

Sygn. akt II Ca 67/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 października 2016r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu II Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie następującym:

Przewodniczący- Sędzia SO Jarosław Jaroń Sędziowie: Sędzia SO Monika Kuźniar

Sędzia SR del. Jolanta Malik (spr.)

Protokolant: Elżbieta Biała

po rozpoznaniu w dniu 4 października 2016r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z powództwa M. B. (1) przeciwko (...) Sp. z o.o. we W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Fabrycznej we Wrocławiu

z dnia 13 października 2015r.

sygn. akt I C 542/14

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej 300 zł kosztów postępowania apelacyjnego.

SSR del. Jolanta Malik SSO Jarosław Jaroń SSO Monika Kuźniar

f

Sygn. akt II Ca 67/16

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy w punkcie I oddalił powództwo, zasądził od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 2.117,- zł kosztów procesu (punkt II); nakazał powodowi, aby uiścił na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego dla Wrocławia -Fabrycznej kwotę 1.091,65 zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo ze środków Skarbu Państwa na poczet wynagrodzenia biegłego.

Rozstrzygnięcie swoje Sąd I instancji wydał w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

Strona pozwana (...) Sp. z o.o. we W. prowadzi działalność gospodarczą w zakresie robót budowlanych, w tym między innymi zajmuje się posadzkarstwem, tapetowaniem i oblicowywaniem ścian.

W dniu 22 lutego 2011 r. we W. została zawarta umowa nr (...) pomiędzy powodem M. B. (1), a stroną pozwaną (...) Sp. z o.o. we W., której przedmiotem była dostawa i montaż parkietu dąb II kl. 15x43x300-500 mm wraz z obróbką szlifiersko-lakierniczą przy użyciu lakieru (...) półmat. z listwą cokołową (przyścienną) fornir dąb 58/20 mm na

powierzchni 54,65 m⁽²⁾, według kosztorysu z dnia 22 lutego 2011 r., będącego załącznikiem nr 1 do umowy. Umówione prace parkietowe miały być wykonane w mieszkaniu powoda położonym we W. przy ul. (...). Strony umowy uzgodniły wynagrodzenie G. na kwotę 12.542,54 zł, płatne w 3 transzach: zaliczka w kwocie 3.000,- zł w terminie do 3 dni od podpisania umowy, zaliczka na materiały montażowe w kwocie 5.500,- z; w terminie do 7 dni po wykonaniu montażu parkietu, pozostała płatność w terminie 7 dni po odbiorze końcowym wykonanej pracy, obmiarze powykonawczym oraz rozliczeniu zużytych materiałów.

Integralną częścią umowy były Ogólne warunki umowy między G. a Klientem. Zgodnie z punktem 9 w terminie 7 dni od daty zgłoszenia przez G. gotowości do odbioru przedmiotu umowy, Klient zobowiązany był dokonać takiego odbioru lub zgłosić w tym terminie G. na piśmie pod rygorem nieważności uzasadnione zastrzeżenia dotyczące jakości wykonanych prac. W braku zgłoszenia przez Klienta zastrzeżeń, o których mowa w zdaniu poprzednim w terminie wskazanym w zdaniu poprzednim lub w razie gdy zgłoszone przez Klienta w terminie zastrzeżenia mają charakter nieistotny, uznaje się, że odbiór został przez Klienta dokonany z upływem powyższego terminu. Przystąpienie przez Klienta do normalnego używania miejsca wykonania prac po wykonaniu prac uznaje się za odbiór faktyczny przez Klienta przedmiotu umowy.

Z tytułu wykonanej usługi parkieciarskiej zgodnie z umową nr (...) strona pozwana wystawiła powodowi 3 faktury VAT:

1. zaliczkową częstkową nr (...) z dnia 22 lutego 2011 r. na kwotę 3.000,-zł,
2. zaliczkową częstkową nr (...) z dnia 26 marca 2011 r. na kwotę 5.500,- zł,
3. zaliczkową końcową nr (...) z dnia 27 maja 2011 r. na kwotę 4.042,54 zł.

Kwota wynagrodzenia została uiszczona stronie pozwanej w całości.

Prace montażowo - parkieciarskie prowadzone na podstawie umowy nr (...) w mieszkaniu powoda przy ul. (...) we W. wykonano w okresie od 4 maja 2011 r. do 27 maja 2011 r. Przed przystąpieniem do montażu sprawdzono wilgotności podłoża betonowego w lokalu za pomocą higrometru elektronicznego, które wykazało 2%

wilgotności, co umożliwiło położenie parkietu. Po ułożeniu posadzki odczekano okres 10-14 dni celem aklimatyzacji i ujawnienia ewentualnych wad: pustych miejsc lub szczelin. Po upływie tego okresu nie stwierdzono żadnych niepokojących zmian i przystąpiono do szlifowania.

W dniu 27 maja 2011 r. został spisany protokół odbioru przez Komisję w składzie M. W. - wykonawca i E. B. - zleceniodawca, która po dokonaniu oględzin wykonanych robót stwierdziła, że prace zostały wykonane prawidłowo, zgodnie ze zleceniem oraz obowiązującą technologią i sztuką budowlaną. Zachowano również niezbędne dylatacje gwarantujące prawidłową pracę drewna. Zleceniodawca potwierdził odbiór instrukcji użytkowania podłogi z zaleceniami stosowania środków do sprzątania.

Po wykonaniu prac montażowych, powód otrzymał od strony pozwanej pisemne pouczenie na temat użytkowania i pielęgnacji parkietu informujące, że podłogi drewniane są produktem naturalnym i higroskopijnym zmieniającym swoje właściwości wraz ze zmieniającymi się warunkami panującymi w otoczeniu. Najlepsze warunki dla podłóg drewnianych panują przy temperaturze w pomieszczeniu 18-21 stopni C oraz wilgotności 40-65%. Wyższa wilgotność prowadzi do pęcznienia drewna i grozi uszkodzeniem materiału, niższa zaś wiąże się z zysychaniem i powstawaniem szczelin. W dokumencie wskazano również, że pracę drewna można ograniczyć przy utrzymywaniu zalecanych warunków np. zimą stosując nawilzacze, lecz brak jest możliwości, aby ją zupełnie wykluczyć. Naturalna praca drewna i dopasowywanie się materiału do warunków otoczenia nie może być powodem reklamacji.

W toku użytkowania podłogi zaczęły pojawiać się spęcznienia deszczulek parkietu oraz miejscowe odspojenia od podkładu podłogowego. Powstały w efekcie głuche miejsca pod powierzchnią parkietu zlokalizowane punktowo w salonie i pozostałych pokojach. O zaistniałych wadach powiadomiono wykonawcę i wezwano do naprawy dzieła.

Strona pozwana po wstępnych oględzinach podłogi uwzględniła usterki i podjęła się nieodpłatnej naprawy dzieła. W pierwszym etapie wywiercono otwory w głuchych miejscach parkietu, przez które wprowadzono dodatkową dawkę kleju. Przeprowadzone działania nie przyniosły jednak pożądanych efektów i usterki powtórnie się ujawniły. W kwietniu 2012 r. wymieniono punktowo część klepek parkietowych w głuchych miejscach wskazanych przez powoda oraz przeprowadzono ponowne cyklinowanie i lakierowanie całej powierzchni parkietu. Podczas przeprowadzonej wymiany ponownie zmierzono wilgotność podłoża przy użyciu narzędzia G. (służącego do bezinwazyjnego badania poziomu wilgotności ścian, stropów i podłóg wykonanych z cementu i gipsu do głębokości 20-40 mm materiału), który wykazał wartość 038. Według specyfikacji urządzenia wartość ta odpowiadała wartości wilgotności względnej podłoża cementowego na poziomie 1-2% oznaczonego stopniem zawilgocenia: suchy. Dopuszczalna wilgotność podłoża przed montażem parkietu dla posadzki (jastychu) cementowej wynosiła do 2%.

Po zakończeniu naprawy w maju 2012 r. nie podpisano protokołu odbioru ze względu na roszczenia powoda o zwrot kosztów malowania ścian mieszkania, zabrudzonych w wyniku przeprowadzonych napraw parkietu.

Pismem z dnia 18 września 2012 r. powód M. B. (1) poinformował wykonawcę, że naprawa miała zostać zakończona podpisaniem protokołu i pisemnym przedłużeniem rękojmi na okres 3 lat od daty zakończenia naprawy, zaś do dnia 15 września 2012 r. nie zgłoszono odbioru naprawy. Wezwano stronę pozwaną do podpisania protokołu odbioru. Jednocześnie powód poinformował, że na skutek zastosowanej metody naprawy polegającej na układaniu klepek parkietowych bez pióra własnego nastąpiło pęknięcie parkietu w małym pokoju. Powód kierował również do strony pozwanej prośby zwrotu kosztów pomalowania ścian mieszkania, które uległy pobrudzeniu w toku czynności naprawczych.

W odpowiedzi, pismem z dnia 16 października 2012 r. strona pozwana wskazała, że to powód odmówił podpisania protokołu odbioru. Ponadto poinformowano powoda, że podpisanie odbioru końcowego z wykonanej umowy o dzieło było wystarczające, a powodowi przysługują 2 lata gwarancji, której okres nie wydłuża się z uwagi na wykonane prace naprawcze.

Następnie pismem z dnia 22 kwietnia 2013 r. powód zwrócił się do strony pozwanej z żądaniem wyznaczenia terminu oględzin parkietu oraz wezwał do obniżenia ceny usługi w związku z ujawnionymi wadami w postaci powstałych pęknięć i rozwarstwień podłogi, powstałych w naprawianych miejscach.

W dniu 6 maja 2013 r. przeprowadzono oględziny lokalu mieszkalnego we W. przy ul. (...), w których wzięli udział: E. B. - ojciec powoda oraz W. Ł. - przedstawiciel (...) Sp. z o.o. W trakcie oględzin stwierdzono łącznie 14 minimalnych rozszczelnień parkietu w pomieszczeniach: małym pokoju, sypialni i przedpokoju, w miejscach wymiany parkietu w maju 2012 r. Wilgotność powietrza podczas oględzin wynosiła 56%, temperatura powietrza 21° C, a wilgotność parkietu, zmierzona urządzeniem G. Hydrometr C., w małym pokoju wynosiła 9,8%.

Pismem z dnia 7 czerwca 2013 r. strona pozwana uznała roszczenie o obniżenie ceny za bezzasadne, stwierdzając, że parkiet jest stabilny, nie wykazuje pustych miejsc oraz podniesienia krawędzi. Dostrzeżone minimalne szczeliny w miejscach wskazanych przez powoda były zdaniem strony pozwanej następstwem niskiego poziomu wilgotności powietrza w mieszkaniu, co jest charakterystyczne dla okresu zimowego, w którym następuje sztuczne dogrzewanie lokali mieszkalnych. W takich warunkach, ze względu na higroskopijność drewna, dochodzi do powstawania szczelin w parkiecie. Strona pozwana wskazała także, że z rozmowy z E. B. i z pism powoda można wnioskować, że owe szczeliny pojawiły się właśnie w okresie grzewczym.

Pismem z dnia 21 września 2013 r. powód poinformował stronę pozwaną o samodzielnie przeprowadzonej wycenie wartości rękojmi na kwotę 2.600,- zł, o którą zażądał obniżenia ceny wykonanej usługi. Ustalona wartość była sumą materiałów lakierniczych zużytych przez pozwaną spółkę do wykonania usługi i wynika z oferty z dnia 22 lutego 2011 r. pozycji 2, 5 i 7. Powód przyjął minimalną cenę za robociznę w kwocie 280,- zł przy przyjęciu 10,- zł za m².

Ostatecznym przedsądowym wezwaniem do zapłaty z dnia 12 października 2013 r. powód wezwał stronę pozwaną do zapłaty kwoty 2.600,- zł wraz z odsetkami ustawowymi w terminie 7 dni od otrzymania pisma;

Według Warunków technicznych wykonania i odbioru robót budowlanych/parkieciarskich (...), (...),(...), (...):

1. Warunki (...) dopuszczają szczeliny/spoiny o szerokości:

drewno lite - < 0,5 mm

el. wielowarstwowe - < 0,3 mm

poprzecznie - < 4 mm/m,

2. Warunki (...) dopuszczają szczeliny/spoiny o szerokości < 0,4 mm,

3. Warunki (...)dopuszczają szczeliny/spoiny o następującej szerokości:

< 0,4 mm, z tym że na 1 m² dopuszcza się występowanie 3 szczelin o szerokości do 0,6 mm (nie dotyczy mozaika, przemysłówka, bruk)

4. Warunki (...) dopuszczają szczeliny/spoiny o następującej szerokości:

drewno lite - < 0,5 mm el. wielowarstwowe - < 0,3 mm poprzecznie - < 4 mm/m. Maksymalna wilgotność podkładu:

Warunki (...): cementowe < 3%, gipsowe < 1,5%,

Warunki (...): cementowe < 2%, gipsowe < 0,5%.

W mieszkaniu powoda występują obecnie trzy szczeliny o szerokości 0,2 mm, 0,3 mm i 0,5 mm, znajdujące się w małym pokoju. W pozostałych pomieszczeniach lokalu występuje kilka szczelin włosowych o szerokości 0,1 mm. Szerokość wszystkich wymienionych szczelin jest dopuszczalna i zgodna z Warunkami technicznymi wykonania i odbioru robót budowlanych opracowanymi przez Instytut (...).

Szczeliny nie są wypełnione szpachlówką, a więc nie pochodzą z okresu montażu lub naprawy parkietu, lecz z okresu użytkowania posadzki drewnianej. Powstanie szczelin w małym pokoju jest związane z pęknięciami blokowymi występującymi na powierzchni parkietu, w miejscach częściowej wymiany deszczulek. Przyczyną pęknięć jest naturalna praca drewna powodująca skurcz i pęcznienie deszczulek pod wpływem zmian warunków klimatycznych i wilgotności drewna.

Podkład przed układaniem posadzki drewnianej wykazywał wilgotność pozwalającą na montaż parkietu. W przypadku odkrytych i porowatych jastrychów cementowych (takich jak w przedmiotowej sprawie) wilgoć nie kumuluje się w podkładzie, w związku z czym nie ma możliwości rzeczywistej oceny stanu zawilgocenia jastrychu. Wykluczona była zbyt wysoka wilgotność podkładu cementowego w momencie klejenia deszczulek posadzkowych, ponieważ wady parkietu ujawniłyby się bezpośrednio po przyklejeniu parkietu. Deszczułki posadzkowe przed montażem i podczas przyklejania nie wykazywały żadnych wad, w przeciwnym razie parkieciarz nie mógłby ich zamontować z powodów technicznych np. braku jednorodności wymiarowej lub odkształceń deszczulek.

Strona pozwana wykonała prace parkieciarskie zgodnie z umową i na dzień odbioru posadzka drewniana nie wykazywała żadnych wad. Prawidłowo dobrano wyroby budowlane i technologię montażu oraz wykończenia powierzchni parkietu, co wykluczało wpływ materiału na wady posadzki drewnianej. Naprawa parkietu również została wykonana prawidłowo - zgodnie ze sztuką parkieciarską dopuszczalna jest miejscowa wymiana parkietu, pod warunkiem, że po przyklejeniu nowych deszczulek cała powierzchnia naprawianego parkietu będzie poddana szlifowaniu i zabezpieczeniu.

Obecnie posadzka drewniana jest trwale przyklejona do podkładu i właściwie wykończona. Niewielka deformacja parkietu (spęcznienie deszczulek, falowanie powierzchni i niewielkie krawędziowanie) jest od kilku lat niezmienna, a więc nie jest związana z montażem czy naprawą parkietu, lecz ze stałym napływem wilgoci do posadzki drewnianej. Wady parkietu występujące na łącznej powierzchni 0,1262 m² pozostają nieistotne i usuwalne. Warunki klimatyczne w lokalu mieszkalnym powoda są optymalne, co wskazuje, iż zawilgocenie deszczulek nie jest spowodowane napływem wilgoci z powietrza, lecz z podłoża.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy oddalił powództwo.

W niniejszej sprawie powód domagał się zasądzenia od strony pozwanej roszczenia pieniężnego w wysokości 2.600,- zł tytułem stosunkowego obniżenia ceny za zamówione i wykonane dzieło, tj. montaż drewnianego parkietu w mieszkaniu powoda we W. przy ul. (...), ze względu na ujawnione w zamontowanej podłodze wady w postaci powstałych szczelin i pęknięć drewnianych deszczulek.

Sąd Rejonowy wskazał, że stosunek prawny, którego źródłem była umowa nr (...) zawarta w dniu 22 lutego 2011 r., oparty był na konstrukcji umowy o dzieło. Wykonywanie prac wykończeniowych takich jak kładzenie podłóg, kafelkowanie, wykonywanie gładzi, malowanie nie podlega nadzorowi budowlanemu i stanowi typowy przedmiot umowy o dzieło. Stosownie do art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła a zamawiający do wypłaty wynagrodzenie. W świetle zaś art. 627⁽¹⁾ k.c. obowiązującego w dacie zawiązania przedmiotowej umowy, do umowy zawartej w zakresie działalności przedsiębiorstwa

przyjmującego zamówienie, z osobą fizyczną która zamawia dzieło, będące rzeczą ruchomą w celu niezwiązanym z jej działalnością gospodarczą ani zawodową stosuje się odpowiednio przepisy o sprzedaży konsumenckiej.

Regulację dotyczącą umowy sprzedaży konsumenckiej zawierała ustawa z dnia 27 lipca 2002r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie kodeksu cywilnego - dalej ustawa konsumencka (Dz.U. Nr 141, poz. 1176). Utraciła ona wprawdzie moc obowiązującą na mocy art. 52 ustawy z dnia 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta (Dz.U.2014.827), która weszła w życie w dniu 25 grudnia 2015 r., jednakże zgodnie z art. 51 aktualnie obowiązującej ustawy, stanowiącym, że do umów zawartych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe, znalazła ona zastosowanie do kontraktu łączącego strony niniejszego sporu. Stosownie więc do art. 4 tej ustawy sprzedawca odpowiada wobec kupującego, jeżeli towar konsumpcyjny w chwili jego wydania jest niezgodny z umową. Zgodnie z ust. 2. powołanego przepisu, w przypadku indywidualnego uzgadniania właściwości towaru konsumpcyjnego domniemywa się, że jest on zgodny z umową jeżeli odpowiada podanemu przez sprzedawcę opisowi lub ma cechy okazanej kupującemu próbki albo wzoru, a także gdy nadaje się do celu określonego przez kupującego przy zawarciu umowy. Przepisy te normują odpowiedzialność przyjmującej zamówienie pozwanej Spółki względem powoda za niezgodny z zamówieniem towar - o ile taka niezgodność występowała.

W okolicznościach niniejszej sprawy obowiązkiem strony pozwanej wynikającym z zawartej umowy była dostawa i montaż umówionej podłogi drewnianej zgodnie z zamówieniem powoda (załącznik nr 1 do umowy) oraz następcze wyszlifowanie i polakierowanie położonego parkietu, w sposób odpowiadający należytej staranności przy wykonywaniu tego typu usług. Stosownie bowiem do art. 355 § 1 k.c. dłużnik jest obowiązany do staranności ogólnie wymaganej w stosunkach danego rodzaju (należyta staranność). Należyta staranność dłużnika w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej określa się przy uwzględnieniu zawodowego charakteru tej działalności. Wykorzystana w tym przepisie formuła należytej staranności stanowi swego rodzaju wzorzec wymaganego zachowania dla każdego, kto znajduje się w określonej sytuacji i tworzony jest na podstawie reguł współżycia społecznego, przepisów prawnych, zwyczajów, swoistych „kodeksów zawodowych”, pragmatyk zawodowych i charakteryzuje się tym, że ma charakter obiektywny. Niewątpliwie przy wykonywaniu prac wykończeniowych we wnętrzach lokali mieszkalnych wymagany jest wyjątkowo wysoki stopień należytej staranności, powinny one bowiem z założenia prowadzić nie tylko do zwiększenia funkcjonalności lokalu, ale też zwiększać jego walory estetyczne.

Odpowiedzialność pozwanej za dostarczony przez nią towar wynika ze zobowiązania do wykonania określonego dzieła: zamontowania zamówionej przez powoda podłogi w jego mieszkaniu (vide art. 627 k.c).

Istotne z tego punktu widzenia dla sytuacji i uprawnień powoda, jako konsumenta pozostającego w sporze z przedsiębiorcą były zawarte w ustawie o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie kodeksu cywilnego domniemania i uprawnienia związane z niezgodnością towaru z umową. Zgodnie z art. 4 ust. 1 zdanie drugie ustawy konsumenckiej w przypadku stwierdzenia niezgodności przed upływem sześciu miesięcy od wydania towaru domniemywa się, że istniała ona w chwili wydania. Jest to unormowanie niezwykle istotne w kontekście sfery dowodowej, bowiem w sytuacji ziszczenia się warunków w nim przewidzianych, ciężar wykazania niezgodności towaru z umową (wad towaru) zostaje przerzucony na przedsiębiorcę, który celem swojej ekskulpacji i zwolnienia od odpowiedzialności zmuszony będzie udowodnić okoliczność przeciwną a więc fakt, że w chwili wydania rzeczy była ona zgodna z wolą stron wyrażoną w umowie konsumenckiej. W sytuacji stwierdzenia niezgodności towaru z umową ustawa wyposaża konsumenta w

uprawnienia do żądania od przedsiębiorcy podjęcia określonych działań, jednakże na zasadzie sekwencyjności. W pierwszej kolejności bowiem (art. 8 ust. 1) kupujący może żądać doprowadzenia go (towaru) do stanu zgodnego z umową przez nieodpłatną naprawę albo wymianę na nowy, chyba że naprawa albo wymiana są niemożliwe lub wymagają nadmiernych kosztów. Przy ocenie nadmierności kosztów ustawa nakazuje uwzględniać wartość towaru zgodnego z umową oraz rodzaj i stopień stwierdzonej niezgodności, a także brać pod uwagę niedogodności, na jakie naraziłby kupującego inny sposób zaspokojenia. Ponadto zgodnie z art. 8 ust. 3 jeżeli sprzedawca, który otrzymał od kupującego żądanie określone w ust. 1 (żądanie naprawy lub wymiany), nie ustosunkował się do niego w terminie 14 dni, uważa się, że uznał je za uzasadnione. Natomiast w drugim rzędzie uprawnień, jeżeli kupujący, z przyczyn określonych w ust. 1, nie może żądać naprawy ani wymiany albo jeżeli sprzedawca nie zdoła uczynić zadość takiemu żądaniu w odpowiednim czasie lub gdy naprawa albo wymiana narażałaby kupującego na znaczne niedogodności, ma on prawo domagać się stosownego obniżenia ceny albo odstąpić od umowy; od umowy nie może odstąpić, gdy niezgodność towaru konsumpcyjnego z umową jest nieistotna. Przy określaniu odpowiedniego czasu naprawy lub wymiany uwzględnia się rodzaj towaru i cel jego nabycia (art. 8 ust. 4). Zaakcentowania wymaga ponadto regulacja art. 10 ust. 1, zgodnie z którym sprzedawca odpowiada za niezgodność towaru konsumpcyjnego z umową jedynie w przypadku jej stwierdzenia przed upływem dwóch lat od wydania tego towaru kupującemu; termin ten biegnie na nowo w razie wymiany towaru. Jeżeli przedmiotem sprzedaży jest rzecz używana, strony mogą ten termin skrócić, jednakże nie poniżej jednego roku.

Jak zauważył Sąd Rejonowy powód wielokrotnie w niniejszej sprawie powoływał się na swój status konsumenta dążąc niewątpliwie do skorzystania z dobrodziejstw dowodowych przewidzianych cytowanymi wyżej przepisami. Analiza zgromadzonej dokumentacji i przesłuchania stron M. B. (2) i W. Ł. -Prezesa Zarządu (...) sp. z o.o. oraz następnie M. W. - Członka jej Zarządu oraz dowód z opinii biegłej przeprowadzony na wniosek strony pozwanej, pozwalały Sądowi Rejonowemu ustalić, że działania te okazały się bezskuteczne. Istotna z tego punktu widzenia była chronologia i treść poszczególnych kontaktów pomiędzy stronami, które miały w intencji powoda stanowić emanację jego uprawnień konsumenckich. Jak już było to akcentowane na wstępie co do zasady adwersarze procesowi nie byli sporni w kwestii samego faktu zawarcia umowy i wykonania dzieła - zamontowania parkietu według uzgodnionego zamówienia. Prace montażowe zakończono protokolarnie 27 maja 2011 r., oddając parkiet do użytkowania. Wykonane dzieło odbierał w imieniu powoda jego ojciec E. B., który podpisał własnoręcznie protokół odbioru, oświadczając w treści dokumentu, po dokonaniu oględzin wykonanych robót, że prace zostały wykonane prawidłowo, zgodnie ze zleceniem oraz obowiązującą technologią i sztuką budowlaną. Stwierdził również zachowanie niezbędnych dylatacji gwarantujących prawidłową pracę drewna. Odbierający potwierdził odbiór instrukcji użytkowania podłogi z zaleceniami stosowania środków do sprzątania. Od dnia odbioru dzieła rozpoczęły swój bieg ustawowe terminy: zarówno sześciomiesięczny z art. 4 ust. 1 zdanie drugie jak i dwuletni z art. 10 ust. 1 ustawy konsumenckiej. W toku użytkowania podłogi zaczęły pojawiać się spęczenia deszczulek parkietu oraz miejscowe odspojenia od podkładu podłogowego. Powstały również głuche miejsca pod powierzchnią parkietu. O zaistniałych usterkach powiadomiono stronę pozwaną wzywając ją do naprawy dzieła. Wykonawca uznał swoją odpowiedzialność i przeprowadził czynności

naprawcze. Z przesłuchania stron wynikało klarownie, że prace renowacyjne podłogi przebiegały dwuetapowo. Pierwsze podejście, mające miejsce jeszcze 2011 r., przed okresem zimowym, polegało na wywierceniu otworów w głębszych miejscach parkietu i zaaplikowaniu dodatkowej dawki kleju pomiędzy podłogę i klepkę podłogi. Następnie, w związku z brakiem oczekiwanych efektów podjętych działań, w kwietniu 2012 r. przeprowadzono punktową wymianę części klepek parkietowych oraz

przeprowadzono ponowne cyklowanie i lakierowanie całej powierzchni parkietu. Powód skonsumował więc swoje uprawnienia wynikające z art. 8 ust. 1 ustawy konsumenckiej, a mianowicie wybrał jedno roszczenie spośród przysługujących mu alternatywnie: nieodpłatnej naprawy towaru lub jego wymiany na nowy. 14-dniowy termin na ustosunkowanie się do roszczeń naprawy nie był potrzebny, albowiem strona pozwana dobrowolnie i na swój koszt podjęła się czynności reparacyjnych, niezakończonych jednak protokołem odbioru z uwagi na uboczne roszczenia powoda dotyczące ubrudzenia ścian podczas naprawy.

Następny kontakt pomiędzy stronami postępowania przybrał postać pisma z dnia 18 września 2012 r., którym jednak powód nie zgłosił względem pozwanej Spółki jakiegokolwiek roszczenia, z którym ustawa konsumencka wiązałaby powinność wykonawcy określonego zachowania się. W piśmie tym powód wezwał jedynie do podpisania protokołu ponaprawczego, akcentując jedynie w jednym z akapitów, że po przeprowadzonej reperacji „nastąpiło pęknięcie parkietu w małym pokoju”. Znalazły się tam wprawdzie prośby o zwrot kosztów malowania ścian, jednak okoliczność pobrudzenia ścian wykraczała poza orbitę zainteresowania Sądu w niniejszej sprawie. Przede wszystkim więc nie zostały nim wyrażone roszczenia o ponowną naprawę parkietu, tudzież wymianę na nowy - a więc żądania, o których mowa w art. 8 ust. 1 ustawy konsumenckiej - co oznaczało, że nie rozpoczął również bieg 14-dniowy termin wyrażony w ust. 3 tegoż przepisu. Pisemna odpowiedź strony pozwanej datowana na dzień 16 października 2012 r., niewątpliwie wystosowana do powoda po upływie terminu 14 dni, nie mogła zatem wywołać skutku w postaci uznania żądania konsumenta. Dopiero kolejnym piśmie z dnia 22 kwietnia 2013 r. powód zwrócił się do strony pozwanej z żądaniem wyznaczenia terminu oględzin parkietu oraz wezwał do obniżenia ceny usługi w związku z ujawnionymi wadami w postaci powstałych pęknięć i rozwarstwień podłogi, powstałych w naprawianych miejscach. Powód skorzystał więc z dodatkowego sekwencyjnego (powstałego po skorzystaniu z prawa do wymiany lub naprawy) uprawnienia ujętego w art. 8 ust. 4 ustawy konsumenckiej. Zauważyć jednak należy, że w przedmiocie żądania stosownego obniżenia ceny lub odstąpienia od umowy ustawa konsumencka nie przewiduje żadnego, w tym i rzezonego wcześniej 14-dniowego terminu dla przedsiębiorcy na ustosunkowanie się do stanowiska konsumenta pod rygorem uznania roszczeń za uzasadnione. Kierowanie więc przez powoda pod adresem strony pozwanej wezwania z żądaniem stosownego obniżenia ceny dzieła, które oprócz pisma z dnia 22 kwietnia 2013 r. ponowiono w piśmie z dnia 21 września 2013 r. oraz w wezwaniu do zapłaty z dnia 12 października 2013 r., nie rodziły po stronie pozwanej prawnego obowiązku ustosunkowania się do nich, a tym bardziej nie wiązały z brakiem takiej odpowiedzi lub odpowiedzi udzieloną po upływie 14 dni, żadnego negatywnego następstwa dla Wykonawcy, w szczególności nie oznaczało akceptacji żądań konsumenta. Tym samym w okresie po dokonanej w kwietniu 2012 r. naprawie parkietu powód nie mógł skutecznie powołać się na domniemanie uwzględnienie roszczeń konsumenta w wyniku bezskutecznego upływu 14-dniowego terminu wskazanego w art. 8 ust. 3 ustawy konsumenckiej.

Sąd Rejonowy w oparciu o opinię biegłego sądowego z zakresu parkieciarstwa, podłóg drewnianych i drewnopodobnych, parkietów zabytkowych oraz podkładów podłogowych, która wskazała, że wyniki wykonanych w mieszkaniu powoda pomiarów oraz stwierdzony, utrzymujący się stan spęcznienia posadzki drewnianej na przestrzeni kilku lat, wskazywał na nieduży, lecz stały napływ wilgoci do deszczulek posadzkowych. W związku z tym, że powierzchnia parkietu nie nosiła śladów zalania ani zbyt intensywnego mycia (brak zmiany barwy drewna i odspajania powłoki lakierowej), a stwierdzona wilgotność drewna w górnych partiach deszczulek była znacznie niższa niż w dolnych obszarach, biegła wykluczyła powierzchniowy napływ wilgoci do drewna. W badanym przypadku przenikanie wilgoci następowało według biegłej od spodu deszczulek - ze stropu budynku. Niska temperatura podłogi i powietrza (o kilka stopni niższa niż temperatura powietrza na

wysokości około 1 m) oznaczała bowiem, że warstwy izolacji przeciwwilgociowej i termicznej na stropie międzykondygnacyjnym były niewystarczające, ułożone wadliwie lub całkowicie pominięte. Powyższą tezę

potwierdzał również fakt, że w okresie zimowym (przy schłodzonych przegrodach budowlanych) spęcznienie posadzki drewnianej jest większe niż w okresie letnim. Biegła dodała, że wadliwie zaprojektowana i/lub wykonana izolacja na podłozach i stropach powoduje występowanie mostków termicznych, schładzanie powierzchni podłogi oraz kapilarne podciąganie wilgoci do podkładu podłogowego i posadzki drewnianej (k. 161).

W wyniku osobiście przeprowadzonych oględzin podłogi w lokalu powoda przy ul. (...) we W., odbytych przez biegłą w obecności stron i ich pełnomocników w dniu 5 stycznia 2015 r., biegła stwierdziła, że w mieszkaniu powoda występują trzy szczeliny o szerokości 0,2 mm, 0,3 mm i 0,5 mm, znajdujące się w małym pokoju, zaś w pozostałych pomieszczeniach lokalu kilka szczelin włosowych o szerokości 0,1 mm. Zdaniem biegłej szerokość wszystkich ujawnionych szczelin była dopuszczalna i zgodna z Warunkami technicznymi wykonania i odbioru robót budowlanych opracowanymi przez Instytut (...). Biegła zauważyła, że badane szczeliny nie były wypełnione szpachlówką a więc nie pochodzą z okresu montażu lub naprawy parkietu, lecz z okresu użytkowania posadzki drewnianej. Powstanie szczelin w małym pokoju jest związane z pęknięciami blokowymi występującymi na powierzchni parkietu, w miejscach częściowej wymiany deszczulek. Przyczyną pęknięć jest naturalna praca drewna powodująca skurcz i pęcznienie deszczulek pod wpływem zmian warunków klimatycznych i wilgotności drewna. Podkład przed układaniem posadzki drewnianej w ocenie biegłej wykazywał wilgotność pozwalającą na montaż parkietu. W przypadku odkrytych i porowatych jastrychów cementowych (takich jak w przedmiotowej sprawie) wilgoć nie kumuluje się w podkładzie, w związku z czym nie było możliwości rzeczywistej oceny stanu zawilgocenia jastrychu. Biegła wykluczyła zbyt wysoką wilgotność podkładu cementowego w momencie klejenia deszczulek posadzkowych, ponieważ w takiej sytuacji wady parkietu ujawniłyby się bezpośrednio po jego przyklejeniu. Deszczułki posadzkowe przed montażem i podczas przyklejania nie wykazywały żadnych wad, w przeciwnym razie parkieciarz nie mógłby ich zamontować z powodów technicznych np. braku jednorodności wymiarowej lub odkształceń deszczulek. Biegła wskazywała, że rzeczne oględziny odbyły się w sezonie zimowym, przy działającym w mieszkaniu powoda centralnym ogrzewaniem. Posadzka drewniana nie wykazywała wówczas cech charakterystycznych dla parkietów użytkowanych w sezonie grzewczym (występowania szczelin i niskiej wilgotności drewna). Deszczułki na całej powierzchni podłogi były spęczniałe i wykrawędziowane, co wskazywało na stały, lecz niewielki napływ wilgoci do posadzki drewnianej. Parkiet podczas wizji lokalnej posiadał wilgotność wysoką i nierównoważną z warunkami klimatycznymi panującymi w pomieszczeniach. Taki stan parkietu był nieprawidłowy biorąc pod uwagę okres wykonywania pomiarów (styczeń). Biegła wyjaśniła, że w okresie jesienno-zimowym, ze względu na pracujące w domach centralne ogrzewanie, wilgotność powietrza w pomieszczeniach jest niższa niż w innych sezonach, co powoduje, że drewno w takim okresie także wykazuje niższą wilgotność; przeważnie w granicach 6-7%. Biegła opisała w swojej opinii, że naturalną właściwością drewna jest jego higroskopijność - drewno oddaje wilgoć lub wchłania parę wodną tak długo, aż osiągnie stan równowagi charakterystyczny dla danej wilgotności powietrza i jego temperatury. Wskutek ww. procesu drewno zmienia swoje wymiary (kurczy się lub pęcznieje). Proces oddawania wilgoci przez drewno, powodujący skurcz drewna, jest procesem wolniejszym niż proces wchłaniania wilgoci, gdyż nie wymaga dostarczenia energii. Podkreślić należy, że wzrost wilgotności drewna powoduje nie tylko jego pęcznienie ale również wywieranie ciśnienia pęcznienia przez element podłogowy na sąsiadujące deszczułki. Taki stan powoduje, że cała posadzka drewniana ulega mniejszym lub większym

naprężeniom. W przypadku niedużego wzrostu wilgotności drewna siła naprężeń jest na tyle niewielka, że najczęściej nie powoduje widocznych i trwałych uszkodzeń w podłodze, gdyż często są to odkształcenia sprężyste, które zanikają po spadku wilgotności drewna. W przypadku wzrostu wilgotności drewna do wysokich wartości siła naprężeń w posadzce drewnianej jest bardzo duża i w miejscach ich kumulacji lub najmniejszej wytrzymałości któregoś ze składników podłogi (podkład podłogowy - spoina klejowa - posadzka drewniana) dochodzi do powstania wyraźnych, trwałych uszkodzeń. Do kumulacji naprężeń i odspajania deszczulek dochodzi najczęściej w centralnej części pomieszczenia, gdyż działające siły wynikające z ciśnienia pęcznienia drewna sumują się. Innym miejscem występowania odspojen są okolice przegród pionowych (ścian, słupów), gdy anormalnie pęczniejąca podłoga - ponad wartość zastosowanych i zalecanych przerw dylatacyjnych - dochodzi do ściany i napotyka na jej opór uniemożliwiający dalsze swobodne pęcznienie.

Według oceny Biegłej strona pozwana wykonała prace parkieciarskie zgodnie z umową i na dzień odbioru posadzka drewniana nie wykazywała żadnych wad. W oparciu o dokumentację techniczną użytych materiałów Biegła prawidłowo oceniła dobrane wyroby budowlane i technologię montażu oraz wykończenia powierzchni parkietu, co wykluczało wpływ materiału na wady posadzki drewnianej. Naprawa parkietu również została wykonana prawidłowo. Zgodnie ze sztuką parkieciarską dopuszczalna jest bowiem miejscowa wymiana parkietu, pod warunkiem, że po przyklejeniu nowych deszczulek cała powierzchnia naprawianego parkietu będzie poddana szlifowaniu i zabezpieczeniu, co zostało przeprowadzone w niniejszej sprawie. Obecnie posadzka drewniana jest trwale przyklejona do podkładu i właściwie wykończona. Niewielka deformacja parkietu (spęcznienie deszczulek, falowanie powierzchni i niewielkie krawędziowanie) jest od kilku lat niezmienna, a więc nie jest związana z montażem czy naprawą parkietu, lecz ze stałym napływem wilgoci do posadzki drewnianej.

Biegła wskazywała, że przy opracowywaniu opinii i ustalaniu stanu posadzki drewnianej z okresu montażu, użytkowania parkietu i jego naprawy, oprócz przeprowadzonych opinii, wykorzystwała dokumentację znajdującą się w aktach sprawy oraz informacje uzyskane z dowodów osobowych - zeznań świadków i oświadczeń stron, które były obecne wraz z pełnomocnikami przy przedmiotowych oględzinach. Zauważyć należy, że specyfika oceny dowodu z opinii biegłego wyraża się w tym, że sfera merytoryczna opinii kontrolowana jest przez Sąd - który nie posiada wiadomości specjalnych - w istocie tylko w zakresie zgodności z zasadami logicznego myślenia i wiedzy powszechnej. Jeżeli z tych punktów widzenia opinia nie budzi żadnych zastrzeżeń, to może ona stanowić uzasadnioną podstawę dla dokonania ustaleń faktycznych i rozstrzygnięcia sprawy, w tym bowiem właśnie celu Sąd zasięga opinii biegłego (por. wyrok SN z dnia 15.11.2002 r., VCKN 1354/00, nie publ.; wyrok SN z dnia 17.05.1974 r., I CR 100/74, nie publ.). Biegła wyczerpująco i w sposób kompletny opracowała przedstawione przed nią zagadnienie, omawiając cechy charakterystyczne podłóg drewnianych i ich wpływ na „zachowanie się” parkietu w mieszkaniu powoda. Biegła zbadała zarówno czynniki wewnętrzne, mogące tkwić w materiale parkieciarskim, jak i czynniki zewnętrzne dotyczące budynku, które summa summarum okazały się przesądzające. Biegła w istocie w 3 opiniach poddała analizie działania strony pozwanej, wywodząc spójne i logiczne wnioski. W związku z wątpliwościami, w szczególności wysuwanymi przez powoda, dwie z rzeczonych opinii dotyczyły wyjaśnień zgłoszonych zarzutów. Biegła konsekwentnie podtrzymała wnioski pierwotnej opinii, zdaniem Sądu przekonywująco, a więc i skutecznie odpierając formułowane zarzuty. Tym samym wnioski opinii biegłej nie zostały podważone i mogły w pełni stanowić podstawę dla ustaleń faktycznych w sprawie.

Na powyższą ocenę opinii biegłej i jej wniosków o prawidłowo wykonanej usłudze nie ma wpływu akcentowana przez pełnomocnika powoda w toku rozprawy sprzeczność

między uznaniem przez biegłą, że pomiarów wilgotności podłoża dokonana z użyciem urządzenia G. a wskazanym w piśmie procesowym pełnomocnika strony pozwanej z dnia 1 czerwca 2015r. przyrzędem (...). Zebrany w sprawie materiał dowodowy, w tym protokół z oględzin z dnia 6 maja 2013r., zeznania złożone w imieniu strony pozwanej przez prezesa jej zarządu W. Ł. (k.100) i materiał zdjęciowy - poparty ostatecznie opinią biegłej [vide 00:44:50 nagrania rozprawy z dnia 29 września 2015r., protokół skrócony - k.242 verte] wskazywały, że pomiarów dokonano za pomocą urządzenia G.. Na taką ocenę powyższych źródeł dowodowych nie ma wpływu treść złożonego w toku postępowania pisma procesowego, w którym pełnomocnik odnosi się do wskazań innego, niż użyte przez wykonawcę, urządzenia, pismo to bowiem nie zawiera oświadczeń strony o istotnych dla sprawy okolicznościach faktycznych, jego przedmiotem jest analiza prawidłowości wniosków biegłej.

Konkludując powyższe Sąd I instancji doszedł do przekonania, że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie wykazał istnienia wad parkietu uzasadniających roszczenie o obniżenie wynagrodzenia za wykonanie dzieła. Obecnie występujące szczeliny parkietu nie powstały bowiem ani wskutek wad ukrytych w dostarczonym budulcu, ani nie wynikały z nienależytego wykonania zobowiązania. Brak było zatem przesłanek, aby działaniom strony pozwanej przypisać skutek w postaci powstałych szczelin w parkiecie. Najpewniej bowiem, czego jednak z przyczyn oczywistych nie dało się stwierdzić z całkowitą pewnością, źródłem zakłóceń w funkcjonowaniu podłogi były wady konstrukcyjne budynku, w szczególności dotyczące izolacji podłogi (przestrzeni między kondygnacyjnymi). Jak wskazywała biegła

parkieciarz nie ma obowiązku, wiedzy, ani uprawnień ku temu, by oceniać prawidłowość wykonania poszczególnych warstw podłogowych. Wszelkie prace zanikające, w tym roboty związane z ułożeniem warstw izolacyjnych powinny być odebrane przez osoby do tego uprawnione, a odbiór ten powinien być ujęty w dzienniku budowy. Do obowiązków parkieciarza należy ocena stanu technicznego powierzchni podkładu podłogowego, jego wilgotności i przydatności do montażu określonego w zamówieniu rodzaju posadzki drewnianej. Strona pozwana nie mogła więc odpowiadać za wady czy usterki dzieła, które powstały w sposób niezależny od niej i wynikały z czynników zewnętrznych. Ponadto zgodnie z art. 4 ust. 2 ustawy konsumenckiej, w przypadku indywidualnego uzgadniania właściwości towaru konsumpcyjnego - a z takim mieliśmy do czynienia w niniejszej sprawie, bowiem powód wybrał taki a nie inny kolor i wzór podłogi - domniemywa się, że jest on zgodny z umową, jeżeli odpowiada podanemu przez sprzedawcę opisowi lub ma cechy okazanej kupującemu próbki albo wzoru, a także gdy nadaje się do celu określonego przez kupującego przy zawarciu umowy. Niewątpliwie zaś stwierdzić należało, że parkiet zasadniczo spełnia swoją funkcję, a drobne przerwy między poszczególnymi deszczułkami mogą jedynie obniżyć wrażenie estetyczne, choć zdaniem Sądu, w oparciu o załączoną do akt dokumentację fotograficzną, obniżenie to winno być oceniane raczej jako nieznaczne.

Na koniec wyjaśnienia wymaga postanowienie oddalające wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z wydruku strony internetowej „Profesjonalny parkiet - fachowe pismo dla branży parkieciarskiej” zawierającej wypowiedź biegłej, dokonane na rozprawie w dniu 29 września 2015 r. (k. 241). Zauważyć należy bowiem, że zgodnie z art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Jak już wskazywano, kluczowym dowodem dla oceny zasadności powództwa - stwierdzenia wad przedmiotowego dzieła - była opinia biegłej, która przeanalizowała i poddała wyczerpującej ocenie wykonany parkiet. Skoro więc biegła poświęciła na indywidualne zaopiniowanie przedmiotowej sprawy dwie opinie pisemne oraz wyjaśnienia ustne niezasadnym było zaliczanie w poczet materiału dowodowego artykułu prasowego, sporządzonego wprawdzie przez biegłą, ale na kanwie zupełnie odmiennego stanu faktycznego. Wnioski zaprezentowane więc w rzeczonym wydruku nie przystawały do ustaleń poczynionych w niniejszej sprawie,

pozostając w zasadzie bez znaczenia dla meritum sprawy. Ponadto do treści artykułu biegła odniosła się opinii uzupełniającej (k. 209) wskazując, że okresie jego sporządzenia (rok 2005) jedynym sprawdzonym urządzeniem pomiarowym do badania wilgotności podkładów cementowych i anhydrytowych była tzw. „(...)”. Doświadczenia ostatniej dekady oraz badania prowadzone na terenie Europy zweryfikowały ten pogląd, dopuszczając do bezpiecznego użycia również inne urządzenia pomiarowe, np. urządzenie elektryczne G. lub D.. Badanie wilgotności podkładu metodą (...)dające miarodajny wynik jest możliwe wyłącznie wtedy, gdy do sporządzenia mieszanki betonowej użyty został cement portlandzki (...). Zastosowanie cementu (...) lub (...), czy dodanie do mieszanki plastyfikatorów powoduje, że bardziej wiarygodny będzie wynik pomiaru wykonany metodą dotykową (elektryczną). Wypowiedź ta potwierdził całkowitą zbędność dowodową omawianej, udostępnionej internetowo, wypowiedzi biegłej.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł jak w punkcie I wyroku, oddalając powództwo w całości.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c, zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Powództwo zostało oddalone w całości, a więc do powoda należało uznać za przegrywającego sprawę. Tym samym był on zobowiązany zwrócić stronie pozwanej poniesione przez nią koszty procesu, na które złożyły się: wynagrodzenie reprezentującego ją adwokata w wysokości 600,- zł, opłata skarbową od udzielonego pełnomocnictwa w kwocie 17,- zł oraz zaliczka na poczet wynagrodzenia biegłego w wysokości 1.500,- zł, a więc łącznie 2.117,- zł.

Wyjaśnienia w tym kontekście wymaga nieuwzględnienie wniosku strony pozwanej złożonego w zdaniu kończącym ustnie do protokołu na ostatniej rozprawie w dniu 29 września 2015 r. w przedmiocie zasądzenia dwukrotności kosztów postępowania, argumentując swój wniosek znacznym czasem trwania procesu, ilością sporządzanych pism procesowych oraz koniecznością przeprowadzenia dowodów i oględzin w nieruchomości powoda (k. 243 verte). Sąd nie podzielił stanowiska strony pozwanej w tym przedmiocie. Zgodnie bowiem z § 2 ust. 1 rozporządzenia ministra sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez

Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.461 j.t.) zasądzając opłatę za czynności adwokata z tytułu zastępstwa prawnego, sąd bierze pod uwagę niezbędny nakład pracy adwokata, a także charakter sprawy i wkład pracy adwokata w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia, przyjmując za podstawę jej zasądzenia stawki minimalne określone w rozdziałach 3-5 rozporządzenia. Mając na uwadze przebieg niniejszego procesu Sąd nie doszukał się po stronie pełnomocnika pozwanego aktywności przewyższających stopień starannego działania w podobnych sprawach. Pełnomocnik strony pozwanej reprezentował ją od początku procesu składając sprzeciw od nakazu zapłaty oraz 3 pisma procesowe (k. 71, 118 i 203), a więc stosunkowo niedużo. Ponadto w toku procesu wyznaczono 4 terminy rozpraw, w których wszystkich w zastępstwie pełnomocnika wziął udział upoważniony aplikant adwokacki. Żadne z rzezonych pism procesowych, w tym pismo stanowiące w istocie odniesienie się do opinii biegłej, nie wymagało szczególnego nakładu pracy, również w formułowaniu zarzutów do owej opinii, a to z tego powodu, że jej wnioski były dla strony pozwanej korzystne. Nie sposób też podzielić stanowiska pełnomocnika pozwanej Spółki odnośnie znacznego czasu trwania procesu czy też konieczności przeprowadzenia wielu czasochłonnych i skomplikowanych dowodów. Pozew został złożony w styczniu 2014 r., a postępowanie w I instancji zakończyło się w październiku 2015 r. wydaniem niniejszego wyroku, zatem trwało 1 rok i 10 miesięcy, przy przeprowadzeniu 4 rozpraw, nie sposób zatem uznać, by odbiegało od standardowego postępowania między konsumentem a przedsiębiorcą o realizację uprawnień z tytułu

odpowiedzialności za niezgodność towaru z umową. Z kolei sfera dowodowa postępowania również nie należała do nadmiernie skomplikowanych, bowiem opierała się w głównej mierze na dokumentach i przesłuchaniu stron. Dodatkowo zeznawał zaś tylko jeden świadek. Najwięcej czasu pochłonęło przygotowanie trzech opinii biegłej, co jednak pozostaje poza wpływem Sądu i wiązało się z fachowym problemem poddanym pod rozstrzygnięcie, czego profesjonalny pełnomocnik mógł się spodziewać. Samo zaś uczestnictwo w oględzinach nie przesądzało o nadmierności pracy pełnomocnika, w szczególności że udział w nich nie może być oceniany jako coś wyjątkowego, bowiem jedyna trudność polega na dojeździe do miejsca oględzin. Argumenty pełnomocnika strony pozwanej w tym zakresie nie trafiły do Sądu. Dlatego też określając należne wynagrodzenie pełnomocnika Sąd przyjął stawkę podstawową wynikającą z § 6 punktu 3 rozporządzenia, zgodnie z którym stawki minimalne wynoszą przy wartości przedmiotu sprawy powyżej 1.500,- zł do 5.000,- zł wynosi 600,- zł;

Regułą wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c. w związku z art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, Sąd kierował się również rozliczając brakujące koszty sądowe związane z przeprowadzeniem w sprawie dowodu z opinii biegłego sądowego, a które to koszty zostały tymczasowo pokryte ze środków Skarbu Państwa. Łączne koszty związane z powołaniem biegłego sądowego wyniosły 2.591,65 zł (k. 167 i 173 oraz 211) i zostały pokryte do wysokości 1.500,- zł z zaliczki uiszczonej przez stronę pozwaną Brakującą kwotę wynagrodzenia biegłego w wysokości 1.091,65 zł winien zatem uiścić powód, jako przegrywający postępowanie w całości, co znalazło wyraz w punkcie III wyroku.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia złożył powód zaskarżając wyrok w całości wnosząc o jego zmianę oraz zasądzenie zwrotu kosztów procesu postępowania apelacyjnego.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił błędną interpretację i niewłaściwe zastosowanie ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej przez przyjęcie, że towar nabyty przez powoda jest zgodny z umową że powodowi nie przysługiwało prawo obniżenia ceny ze względu na nie skorzystanie z zasady sekwencyjności. Ponadto apelujący wskazał na sprzeczność istotnych ustaleń sądu polegających na przyjęciu, że towar był zgodny z umową w chwili jej zawarcia, że naprawa była skuteczna i zakończona oraz że parkiet jest nadal zgodny z umową.

W uzasadnieniu skarżący wskazali, że Sąd I instancji błędnie przyjął, że nabyty towar jest zgodny z umową. Skarżący podkreślił, że Sąd Rejonowy nie wziął pod uwagę że pierwsza reklamacja została zgłoszona po upływie 2 miesięcy od daty podpisania protokołu odbioru i mieści się w terminie 6 miesięcy oraz że Sąd Rejonowy błędnie przyjął, że drugą naprawę zakończono w maju 2012 r. bez podpisania protokołu na podstawie pkt 9 umowy z 22.01.2011 r. W ocenie powoda naprawa nie została zakończona i nadal zamontowana posadzka parkietowa jest niezgodna z umową. Ponadto podniósł, że Sąd I instancji w sposób błędny ustalił na podstawie opinii biegłego sądowego, że parkiet zamontowano w sposób prawidłowy.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności odnosząc się do zarzutu naruszenia granic swobodnej oceny dowodów z art. 233 § 1 k.p.c. należy wskazać, iż w judykaturze występuje jednolite stanowisko, zgodnie z którym dla skuteczności zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu. W szczególności powód powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (vide wyroki Sądu Najwyższego: z 27.9.2002 r., II CKN 817/00, opubl. Legalis; z 16.12.2005 r., III CK 314/05, OwSG 2006, Nr 10, poz. 110). Uwzględnienie przez Sąd w ocenie materiału dowodowego powszechnych i obiektywnych zasad doświadczenia życiowego nie usprawiedliwia zarzutu przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów na tej tylko podstawie, że indywidualne i subiektywne doświadczenia strony są od tych zasad odmienne (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 sierpnia 1999 r., sygn. akt II UKN 76/99, opubl. w OSNP 2000/19/732). Jeżeli bowiem wnioski wyprowadzone przez Sąd orzekający z zebranego materiału dowodowego są logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena tego Sądu nie narusza przepisu art. 233 § 1 k.p.c. i musi się ostać, choćby dawały się z niego wysnuć także wnioski odmienne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2005 r., sygn. akt IV CK 122/05, LEX nr 187124).

W pierwszej kolejności należy wskazać, że specyfika oceny dowodu z opinii biegłego wyraża się w tym, że sfera merytoryczna opinii kontrolowana jest przez sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych, w istocie tylko w zakresie zgodności z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej. Odwołanie się przez Sąd do tych kryteriów oceny stanowi więc wystarczające i należyte uzasadnienia przyczyn uznania opinii biegłego za nieprzekonującą (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2005 r., II CK 572/04).

W ocenie Sądu Odwoławczego, skarżący podjął bezskuteczną próbę podważenia dokonanej przez ten Sąd I instancji oceny dowodu w postaci opinii biegłego sądowego z zakresu parkieciarstwa, podłóg drewnianych i drewnopodobnych oraz parkietów zabytkowych. Biegły sądowy wydał opinię odnosząc się do przyczyn istnienia i momentu powstania szczelin w parkiecie zamontowanym w lokalu powoda wskazując, że w dniu oględzin na położonym parkiecie występują trzy szczeliny o szerokości: 0,2 mm, 0,3 mm i 0,5 mm w małym pokoju, a także parę szczelin o szerokości 0,1 mm oraz odniósł się do prawidłowości sposobu montażu parkietu i wykonaniu naprawy wyciągając wnioski, że zarówno montaż jaki i naprawa parkietu została wykonana w sposób prawidłowy. Powstawanie szczelin jest związane z pęknięciami blokowymi występującymi na powierzchni parkietu. Z kolei przyczyną pęknięć jest naturalna praca drewna powodująca skurcz i pęcznienie deszczulek pod wpływem zmian warunków klimatycznych i wilgotności drewna.

Biegła zaobserwował, iż deszczulki parkietu na całej powierzchni podłogi w dniu oględzin były spęczniałe i wykrawędziowane, co wskazywało na stały, lecz niewielki napływ wilgoci do posadzki drewnianej. Parkiet podczas wizji lokalnej posiadał wilgotność wysoką i nierówno ważną z warunkami klimatycznymi panującymi w pomieszczeniach. Taki stan parkietu był nieprawidłowy biorąc pod uwagę okres wykonywania pomiarów (styczeń), gdyż w okresie jesienno-zimowym, ze względu na pracujące w domach centralne ogrzewanie, wilgotność powietrza w pomieszczeniach jest niższa niż w innych sezonach, co powoduje, że drewno w takim okresie także wykazuje co do zasady niższą wilgotność. Tymczasem u powoda parkiet podczas wizji lokalnej posiadał wilgotność wysoką. W przypadku wzrostu wilgotności drewna do wysokich wartości siła naprężeń w posadzce drewnianej jest bardzo duża i w miejscach ich kumulacji lub najmniejszej wytrzymałości któregoś ze składników podłogi (podkład podłogowy - spoina klejowa - posadzka drewniana) dochodzi do powstania wyraźnych, trwałych uszkodzeń.

Z tych faktów biegła wyciągnęła logiczny i zgodny z zasadami doświadczenia życiowego wniosek, iż niewielka deformacja parkietu (spęcznienie deszczulek, falowanie

powierzchni i niewielkie krawędziowanie) jest od kilku lat niezmienna, a więc nie jest związana z montażem czy naprawą parkietu, lecz ze stałym napływem wilgoci do posadzki drewnianej.

Biegła wykluczyła napływ wilgoci od góry, gdyż wygląd parkietu świadczy o tym, że jest on prawidłowo użytkowany przez powoda i dalej - mając również na względzie fakt, iż stwierdzona wilgotność drewna w górnych partiach deszczulek była znacznie niższa niż w dolnych obszarach - uznała, iż przenikanie wilgoci następowało od spodu deszczulek - ze stropu budynku. W ocenie Sądu Odwoławczego wniosek ten jest umotywowany i logiczny.

Zdaniem Sądu Okręgowego opinia biegłego sądowego zasługiwała na całkowitą aprobatę, albowiem w sposób przejrzysty i konsekwentny wyprowadzała logiczne oraz stanowiące spójną całość wnioski. Należy podkreślić, że opinia biegłego podlega ocenie zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów, ale na podstawie właściwych dla jej przedmiotu kryteriów. Nie leży w kompetencji sądu podważanie ocen technicznych dokonanych przez biegłych, w zakresie ich merytorycznej poprawności i specjalności. Oznacza to, że sąd nie może orzekać wbrew opinii biegłych sądowych, jeżeli ich rzetelność, spójność, kategoryczność i sposób umotywwowania stanowiska, nie budzą wątpliwości, a tak jest w niniejszej sprawie.

Odnosząc się do dalszych zarzutów powoda, Sąd Okręgowy zgadza się, że biegła sądowa z zakresu parkieciarstwa nie posiadała wiedzy specjalnej pozwalającej na ocenę prawidłowości wykonania i zabezpieczenia stropu, gdyż należy to do specjalizacji z zakresu budownictwa, jednakże w niniejszej sprawie wyprowadzone przez biegłą wnioski w przedmiocie przyczyn rozprężania parkietu były spójne, logiczne i należyte umotywwowane. Mianowicie wniosek, iż nadmierna wilgotność parkietu dostaje się do niego z podłoża (ze stropu) znalazł potwierdzenie w pomiarze wilgotności deszczulek parkietu od wierzchu i od spodu, a co w konsekwencji uzasadniało przypuszczenie, że nieprawidłowość leży w sposobie izolacji stropu, co z kolei nie mieściło się w sferze odpowiedzialności strony pozwanej. Prawdą jest zatem, iż biegła nie oceniała prawidłowości izolacji stropu, jednakże w sposób dopuszczalny, posługując się wiedzą z zakresu parkieciarza, wskazała na najbardziej prawdopodobną przyczynę nadmiernej wilgotności parkietu, który jest przyczyną deformacji parkietu, wykluczając wcześniej inne przyczyny deformacji - jak wadliwość materiału, usługi montażu czy naprawy parkietu oraz nieprawidłowość w użytkowaniu parkietu.

Niezależnie od wszystkiego, należy zwrócić uwagę, że występujące szczeliny na parkiecie i tak zwane głuche miejsca sumarycznie stanowią 0,1262 m² powierzchni całego parkietu, a więc niewielki procent w stosunku do całkowitej powierzchni położonej drewnianej podłogi, a szerokość szczelin jest niewielka i dopuszczalna wg zasad wiedzy technicznej.

Również, wbrew twierdzeniom apelującego, rozbieżności w zakresie użytego urządzenia pomiarowego mianowicie (...) czy G. nie mogły skutkować podważeniem opinii, albowiem jak wskazała biegła sądowa oba urządzenia mogą służyć do pomiaru poziomu wilgotności. Ponadto powyższa rozbieżność została wyjaśniona dowodem z zeznań świadków, gdzie wskazano że zastosowano aparat G.. Ze spójnego więc materiału dowodowego można było zasadnie ustalić, iż wilgotność podłoża przed usługą montażu parkietu była sprowadzona, a okoliczność, iż była ona prawidłowa i pozwalała na montaż wynika z faktu, iż zbyt wysoka wilgotność podkładu cementowego w momencie klejenia deszczulek posadzkowych spowodowałaby ujawnienie wad parkietu się bezpośrednio po jego przyklejeniu. Strona pozwana dochowała więc wymaganej należytej staranności przed przystąpieniem do wykonania usługi montażu parkietu.

Reasumując zdaniem Sądu Okręgowego zarzuty apelacji powoda sprowadzały się do polemizowania z wiedzą specjalistyczną biegłego sądowego, z powoływaniem się na własne, subiektywne odczucia, co nie jest wystarczające do podważenia fachowo sporządzonej opinii. Biegły sądowy w sporządzonej opinii, a także opiniach uzupełniających, wyczerpująco

wyjaśnił istniejące wątpliwości. Powyższe pozwoliło na stanowcze, nie budzące wątpliwości ustalenie, że przyczyną pęknięć jest naturalna praca drewna powodująca skurcz i pęcznienie deszczulek pod wpływem zmian warunków klimatycznych i wilgotności drewna, a niewielka deformacja parkietu - jak wskazała biegła sądowa z zakresu

parkieciarstwa - nie jest związana z montażem czy naprawą parkietu, lecz ze stałym napływem wilgoci do posadzki drewnianej. Pozostałe argumenty skarżącego w przedmiocie opinii biegłego sądowego stanowiły wyjęte z kontekstu zdania z pisemnej opinii, których nie sposób oceniać tak jak przedstawił to pozwany. Mianowicie opinia stanowi jednolitą całość, gdzie poszczególne fragmenty wynikając z innych, uzupełniają się, a jej interpretowanie należy wykonywać w stosunku do całości dokumentu. W szczególności z opinii biegłej wynika jasny i kategoryczny wniosek, iż strona pozwana wykonała usługę montażu parkietu prawidłowo i użyła do tego niewadliwych materiałów.

Z powyższych względów w ocenie Sądu Odwoławczego, wydana w sprawie opinia wraz z opiniami uzupełniającymi nie mogła budzić wątpliwości, co do możliwości dokonania na jej podstawie ustaleń faktycznych. Cechuje ją spójność logiczna wniosków z przeprowadzonymi oględzinami. W oparciu o tak sporządzoną opinię biegłego sądowego Sąd I instancji poprawnie ustalił, iż strona pozwana zastosowała prawidłowe materiały oraz zgodny z zasadami wiedzy technicznej sposób wykonania parkietu oraz jego naprawy. Wnioski wyprowadzone przez Sąd orzekający z zebranego spójnego materiału dowodowego były logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym i ocena materiału dowodowego nie naruszała przepisu art. 233 § 1 k.p.c.

W ocenie Sądu Odwoławczego niezasadne były także zarzuty apelującego naruszenia prawa materialnego przez błędną interpretację i niewłaściwe zastosowanie przepisów ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie kodeksu cywilnego (Dz.U. Nr 141, poz. 1176) przez przyjęcie, że towar nabyty przez powoda jest zgodny z umową oraz że powodowi nie przysługiwało prawo obniżenia ceny ze względu na nie skorzystanie z zasady sekwencyjności. W pierwszej kolejności wskazać należy, iż powód niedokładnie zrozumiał wywód prawny zaprezentowany w uzasadnieniu Sądu I instancji. Podstawą oddalenia powództwa było bowiem uznanie, iż powodowi nie przysługuje skuteczne uprawnienie do żądania obniżenia ceny za wykonania parkietu z uwagi na to, że zarówno towar jak i usługa nie były niezgodne z umową w rozumieniu przepisów w/w ustawy, a nie ze względu na nieskorzystanie z zasady sekwencyjności roszczeń. Zgodnie bowiem z art. 4 ust. 1 w/w ustawy sprzedawca odpowiada wobec kupującego, jeżeli towar w chwili wydania jest niezgodny z umową.

Przedmiotowa niezgodność zachodzi, gdy towar nie nadaje się do celu, do którego tego rodzaju towar jest zwykle używany oraz gdy właściwości towaru nie odpowiadają właściwościom cechującym towar tego rodzaju lub gdy zachodzi nieprawidłowość w zamontowaniu towaru (art. 4 ust. 2 i 3 oraz 6 w/w ustawy).

Tymczasem Sąd Rejonowy po przeprowadzeniu dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu parkieciarstwa, podłóg drewnianych i drewnopodobnych oraz parkietów zabytkowych, dokonał właściwego ustalenia, że strona pozwana zastosowała prawidłowe materiały oraz w sposób zgodny ze sztuką parkieciarstwa ułożyła parkiet, co z kolei prowadziło do oceny, iż towar w chwili wydania nie był niezgodny z umową w rozumieniu art. 4 oraz 6 w/w ustawy. Nie została zatem spełniona podstawowa przesłanka skorzystania przez kupującego z uprawnień przewidzianych w art. 8 tej ustawy, który ma zastosowanie tylko wtedy gdy towar jest niezgodny z umową. Wprawdzie słusznie apelujący wskazuje, iż w sprawie funkcjonowało domniemanie przewidziane w art. 4 ust. 1 in fine, jednakże podkreślić należy, iż było to domniemanie wzruszalne i zostało skutecznie obalone w procesie właśnie dowodem z opinii biegłego sądowego.

Również błędna była interpretacja przepisów dokonana przez powoda jakoby na skutek braku odpowiedzi na wystosowanie żądania o obniżenia ceny w terminie 14 dni od jego zgłoszenia, strona pozwana uznała żądania jako uzasadnione. Wymaga zauważyć, że art. 8 ust. 3 wskazuje: „jeżeli sprzedawca, który otrzymał od kupującego żądanie określone w ust. 1, nie ustosunkował się do tego żądania w terminie 14 dni, uważa się, że uznał je za uzasadnione”. Jednakże powyższy termin ma zastosowanie wyłącznie do żądania nieodpłatnej naprawy albo wymiany na nowy (art. 8 ust. 1 Wskazanej ustawy), gdyż tylko w tym zakresie zawiera odesłanie. Tak więc w przypadku żądania obniżenia wynagrodzenia, które wystosował powód, druga strona nie jest związana terminem 14 dniowym do ustosunkowania się do żądania pod rygorem uznania reklamacji za uzasadnioną na co słusznie wskazał Sąd Rejonowy.

Nie sposób także przyznać racji argumentom powoda, że Sąd I instancji nie dokonał analizy prawnej w zakresie sekwencyjności uprawnień jakie przysługiwały powodowi. Sąd Rejonowy w rozważaniach prawnych zawarł szczegółową i obszerną analizę prawną uprawnień jakie przysługiwały powodowi. W ocenie Sądu Odwoławczego

zachowaniu strony pozwanej polegającemu na dokonaniu oględzin oraz częściowej wymiany parkietu po zgłoszeniu przez powoda rozszczelnienia parkietu w kilka miesięcy po jego zamontowaniu,, nie można nadać znaczenia uznania, iż towar w chwili jego wydania był niezgodny z umową.

Z dowodów przeprowadzonych w sprawie (przesłuchanie strony pozwanej) wynika bowiem, że powyższe zostało wykonane przez stronę pozwaną z dobrej woli w celu usatysfakcjonowania powoda z usług strony pozwanej. Z faktu, iż strona pozwana naprawiła parkiet powoda, mimo że nie była do tego zobowiązana w świetle prawa, albowiem towar w chwili wydania nie był niezgodny z umową nie można wyciągnąć niekorzystnych dla niej skutków prawnych.

Reasumując, że nie sposób podzielić zarzutu powoda w przedmiocie sprzeczności ustaleń faktycznych z zebrany materiał dowodowy. Mianowicie Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy przeprowadził dowody osobowe oraz z dowód z opinii biegłego sądowego, z których jednoznacznie wynikał wniosek o braku możliwości przypisania stronie pozwanej odpowiedzialności za powstawanie niewielkich szczelin w zamontowanym parkiecie czy pęcznienia parkietu, gdyż jak już wcześniej wskazano, przyczyną tego było zbieranie się wilgoci od stropu (betonowej podłogi).

Sąd Okręgowy oddalił wnioski dowodowe zgłoszone w apelacji i na rozprawie apelacyjnej przez powoda. Część z nich nie nosiła cech nowości i powód mógł je powołać przed sądem I instancji (art. 381 k.p.c), część nie dotyczyła faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a część nie mogła stanowić przedmiotu dowodu - jak dołączona do apelacji Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 25 maja 1999 r., jak też wyrok z uzasadnieniem wydany w sprawie o sygn. II Ca 259/13, który powód dołączył jedynie w celu wzmocnienia swojej argumentacji prawnej.

O kosztach postępowania apelacyjnego w wysokości 300 zł orzeczono na podstawie art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c. zasadzając na rzecz strony pozwanej koszty zastępstwa procesowego w stawce minimalnej wynikającej § 6 pkt 3 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

SSR del. Jolanta Malik SSO Jarosław Jaroń SSO Monika Kuźniar